

## GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N<sup>ro.</sup> 4.

13. Stycznia 1819.

## Wiadomości krajowe.

Z Lwowa. — Już z dawniejszych doniesień wiadome Czytelnikom naszym o wielkomyślnem postanowieniu JW. Hrabiego Ossolińskiego C. K. rzeczywistego tajnego Rady i Prefekta C. K. Biblioteki nadwornej, aby założyć we Lwowie Bibliotekę publiczną; wiadomo niemniej o szczególnej łasce Najjaśniejszego Cesarza Jegomości że w dowód Swoiego najwyższego ukontentowania z powodu tak wielkomyślnego założenia, raczył wspomnianego JW. Hrabiego ozdobić krzyżem Kommandorskim Królewsko-Węgierskiego orderu S. Szczepana. — Teraz Dostrzegacz Austriacki umieścić list JW. Gubernatora i Prezesa Stanów Galicyi i Lodomerji, pisany do JW. Hrabiego Ossolińskiego pod dniem 21szym Listopada r. z. 1818, w osnowie następującej:

„JW. Panie! Z najwyższej woli J. C. K. Mości zgromadzone na dniu 27mym z. m. Stany Królestw Galicyi i Lodomerji, dowiedziały się z raportu złożonego Seymowi przez Wydział Stanowy i odczytanego na posiedzeniu Seymowem, że JWMCPan, powodowany czystem przywiązaniem do Swoiej Ojczyzny, postanowił Bibliotekę Swoją, utworzoną przez pracę i podjęte znakomite koszta, oraz własnymi nczonemi dziełami zbogaconą, założyć w Stolicy tych Królestw, i otworzyć ją dla użytku publicznego, i że to Swoie postanowienie, do skutku przywiódł.”

„Instytut ten przez JWMCPana hojnie uposażony, zlewający na późne wnuki dobrodziejstwa oświaty, przyjęty Stany z uczuciem, i jednomyślnie żądały, abym Ma w ich imieniu podziękował.”

„Mam sobie za zaszczyt, oświadczyć JWMCPanu te chęci Stanów i wyznać przytem, że przez założenie tego instytutu uwieczylęs JWMCPan świetne zasługi Swoie położone dla Ojczyzny, a rozciągające się na nayspóźniejsze potomki.”

„Przyimiy JW. Hrabio zaręczenie wysokiego szacunku.”

„We Lwowie dnia 21. Listopada 1818.”  
(Podpisano) „Franciszek Baron Hauer.”

Z Wiednia. — Dyrekcyia uprzywileiowanego Austriackiego Banku narodowego wydała drukiem następujące

## O b w i e s z c z e n i e :

Dyrekcyia uprzywileiowanego Austriackiego Banku narodowego ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości, iż za wszystkie akcyie, wydane na składki wniesione po dniu 31. Marca r. b. 1818, do których zatem dodano uwagę: że zupełna dywidenda przypadająca na nie, należy dopiero w roku 1819, — począwszy od dnia 4go Stycznia r. przyszłego, odebrana bydź może w Kassie akcyiny owa ilość roczney zwyczajney dywidendy, rachniąc po trzydzieści ZR. od każdej akcyi, która PP. Akcyionistom za pół roku, począwszy od d. 1. Lipca r. b. przypada, lub od dnia wniesienia późniejszej składki do d. 31. Grudnia r. b. w stosunku czasu należy

Przypadająca dla drugich akcyionistów zupełna dywidenda, wyptacona będzie bezpośrednio po nastąpić mającym w tey mierze rozstrzygnięciu Wydziału bankowego, zwołanego na dzień 11. Stycznia 1819 Ponieważ nakoniec dla uniknienia wszelkich niedogodności i dla zupełnego ukończenia rachunków, zachodzi istota potrzeba, aby PP. Akcyioniści poodbierali sobie wygotowane od Czerwca r. b. akcyie formalne, za powróceniem wydanych sobie przed owym czasem assygnacy akcyynych, przeto wzywają się oraz posiadacze assygnacy akcyynych opatrzonych liczbami 599 a 400, 2029 a 2030, 2063 a 2066, 2105 a 2106, 2107 a 2110, 2551 a 2566, 3031 a 3032, 3245 a 3247, 3248, 4095 a 4098, 5067 a 5070 i 6995, aby za okazaniem i złożeniem onych w tutejszej Kassie akcyiny, poodbierali sobie leżące tam już gotowe akcyie. Wzywają się nakoniec i owi posiadacze akcyi, za które należy onym dawniejsza już i jeszcze nie podniesiona dotąd dywidenda, aby

tabowe za złożeniem przepisanych kwitów, niezwłocznie odebrali.

W Wiedniu d. 18. Grudnia 1818.

(Następują podpisy).

**Wiadomości zagraniczne.**

**Wielka Brytania.**

Donosiliśmy już, że pogrzeb zmarłej Królowej Angielskiej odprawili się dnia 2go Grudnia. Zwłoki Jey złożono w kaplicy Windsorzkiej, miejscu spoczynku Królów Angielskich. Podczas przeprowadzania ciała z zamku Kew, 16,000 gwardyi stało pod bronią; w Dowerze i we wszystkich portach Angielskich, a przez cały ten dzień co minuta strzelano z działa. Przeszło 8000 powozów znajdowało się w Windsorze, a mnóstwo ludzi było tak wielkie, że na całym gościńcu od Kew aż do Hounstów ledwie ruszyć się można było. Właściwy orszak pogrzebowy nastąpił tymczasem dopiero w samym Windsorze, dokąd ci tylko dostali się, którzy iechali powozami; lecz i tam musiano poczynić rozporządzenia, aby w kaplicy nie było natłoku. Xiążę Rejent odprawdzał zwłoki Swey Mathi aż do grobu, a poważna i godna Jego postawa pomnażała rozczulenie się powszechne. W Londynie panowała cisza, jak podczas Niedzieli; w najełniejszych kościołach Biskupskich odprawiali się żałobne nabożeństwa; kościoły zaś wszystkich Dissydentów tudzież sklepy kupieckie i wszystkie miejsca publiczne były pozamykane. — Głoszono, że zginąć miały diamenty Królowej, lecz znalazły się, równie jak i testament, według którego te diamenty, szacowane na milion funt. szterl. (około 10 milionów ZR.) podzielone bydź mają między Królowę. W gotowiznie nie pozostało nad 4000 funt. szterl., względem których zmarła Królowa rozporządzenie zostawiła. Jey garderoba, która ma bydź jedną z najbogatszych w Europie, dostanie się niezamężnym jeszcze Xiężniczkom Jey Corkom. Wykonawcami ostatniej Swey woli miała Królowa mianować Lorda Ardena i Jenerała Taylora. Przed ogłoszeniem testamentu musi prywatna Jey własność bydź oszacowaną, co już zaczęto w Windsorze. — Żałoba Dworska po Królowej skrócona jest na połowę wyznaczonego czasu sześciomiesięcznego, a zatem skończy się z dniem 14szym Lutego; żałobę zaś krajową ograniczono na 6 tygodni od dnia śmierci, a zatem tylko do dnia 29go Grudnia. Skrócenie to nastąpiło na przedstawienie kupców i rękodzielników, aby przez długą żałobę na odbycie swoim nie tracili. — Gazeta Dworska Londyńska pomieszczała adresy subolewania nad strata Królowej, które z róż-

nych stron odbierał Xiążę Rejent; przy układaniu niektórych z tych adreśsów byli tacy, którzy sprzeciwiali się użyciu wyrazu: „powszechne podziwienie,“ i swoim opieraniem się przemogli. — Xiążę Rejent, który był zasłabł, przyszedł już znacznie do zdrowia i udał się do Brightonu. — Jeszcze przez spory czas po śmierci Królowej stało na afiszach teatru Drurylańskiego: „*Vivant Rex et Regina*.“ — Składka na pomnik dla zmarłej Xiężniczki Karoliny wynosi już 20,000 gwineów, lubć nikt więcej nad jedną gwineę przyczynić się nie mógł, tymczasem nie zgodzono się jeszcze na to, z czego ten pomnik składać się będzie. — Po śmierci Królowej i Xiężniczki Karoliny, Xiężna York (Siostra Króla Pruskiego) naspierwszą w Anglii jest Damą, a Niey więc odtąd odprawiać się będą wszystkie Zgromadzenia Dworskie. Mówią, że Xiążę Rejent wyznaczyl dla Niey de-tychczasną rezydencyją Królowey w Buckingham-House, i że ją na nowo urządzić rozkazal.

Obecnie jest w Anglii tylko 10,192 kościołów i 1551 kaplic, na 9,940,339 dusz ludności; przed reformowaniem przy daleko mniejszej ludności, było 45,009 kościołów i 55,000 kaplic. — Na przyszłym posiedzeniu Parlamentowem ma sprawa Katolików Irlandzkich wytoczyć się bardzo korzystnie. — Arcy-Xiążę Maxymilian Austriacko Estenski przybył dnia 18go Grudnia do Glasgowa; dnia 12go udał się stamtąd do Ayr, z kąd puścił się wodą do Irlandyi, a dnia 29go stanął w Dublinie, gdzie w drugą Niedzielę Adwentu, będąc na nabożeństwie w Kościele katolickim, od Prywasa Irlandyi Biskupa Dublinzkiego w processyi przyjęty został. — Znaczna liczba wyborców Westminsterzkich proponowała P. Maxwellowi, aby wystąpił jako kandydat na miejsce P. Romilly. P. Maxwell oświadczył, że zezwala na ich żądanie pod warunkiem, aby go wspierali jak najmocniej wszyscy przyjaciele zasad konstytucyjnych, ponieważ ón dla skutków ostatniej walki, jeszcze nie czuje się w stanie popierać przyszły wybór, ani pieniędźmi ani osobiscie. Przyjaciele P. Franciszka Burdetta uchwalili popierać P. Jana Hobhouse, gorliwego stronnika Napoleona, a Sir Francis Burdett ofiarował tym celem 1000 funt. szterl. na piłatyki i wrzaski. Obok tych kandydatów ma wystąpić jeszcze i trzeci, który obudwom niebezpiecznym bydź może; jest to P. Whitbread, syn zmarłego mowcy Parlamentowego, i tak jak P. Romilly, umiarkowany demokrata. P. Hunt i jego stronnicy myślą tym razem

uchylić się od wyborów. — Posiadacze dóbr i dzierżawcy odpowiadają ciągle Zgromadzenia, chcąc wyrobić podwyższenie ceny zboża. Mieszkańcy miast fabrycznych, zgromadza się podobnie, aby ułożyć podanie przeciwko żądaniu tarych. — Dnia 13go Grudnia zszedł ze świata po długiej chorobie Lord Ellenborough Naczelnik Sądu Królewskiego, zostawiając wdowę i siedmioro dzieci. Tytuł jego spada na syna najstarszego Edwarda Law, Członka ostatniego Parlamentu. — Na okrętowych warsztatach Angielskich jest w robocie 24 okrętów liniowych, 4 fregat i jeden kuter; jest to wzmożenie bardzo potrzebne dla marynarki Angielskiej, w której od niedawnego czasu mnożono okrętów popsuło się. — Rury, których używają do oświetlenia gazem miasta Londynu, złożone w jedną linię, wynosiłyby 65 mil Angielskich długości. — W Sheffield, Kaznodzieja Best unosił się publicznie przeciwko teatrom; teraz Dyrektor teatru tamcznego zapozwał go o wynagrodzenie szkody. — Przecież raz w Anglii wykonano prawo przeciwko samobójstwu. Margrabie Castro, zbiegły Officer Hiszpański, żyjąc w największym niedostatku, zastrzelił się z rozpacz. Sąd zmarłych (*Jury*) uznał go za samobójcę i według praw Angielskich rozkazał zwłoki jego wywlec przez oprawców i zakopać przegościncu publicznym. To spełniono dnia 5go Grudnia po godzinie 11stey w nocy, wpośród natłoku widzów, którzy swą niechęć i przyganę głośno okazali. Uderza to tem bardziej, że właśnie na cudzoziemcu spełniono surowe to prawo, gdy względem tak częstych samobójstw popełnianych przez rodaków w wyrok Sędziego zmarłych (*Coroner*) zwyczaj tak wypada, że samobójstwo w napadzie szalu popełnionem zostało; poczem zwyczajny pogrzeb następuje. — Według zapewnienia P. Favella odkryto w roku 1814: 10,452 — w r. 1815: 14,085 — w r. 1816: 21,680 — a w r. 1817: 28,422 fałszywych not Banku Londyńskiego.

### Francya.

Dnia 14. Grudnia Izba Parów mianowała Sekretarzami swoimi: Xięcia Doudeauville, Margrabiów Pastoreta i Verraka, tudzież Marszałka Wiktora. Dalej mianowano jedną Komisję do złożenia adresu odpowiedniego na mowę Królewską, drugą do roztrząsania względem przyjęcia P. Lecouteulx de Cantelau jako nowego Para. Potem podzieliła się Izba na 6 Biór przygotowujących roztrząsania projektów do prawa, których Prezesami wybrano: Margrabięgo Barbé-Marbois, Xięcia Araray; Mar-

szalka Viomesnil, Xięcia de la Vaugnyon, Hrabiego Duperré i Xięcia d'Uzes. Nareszcie mianowano i Wydział do roztrząsania prośb. — Tegoż samego dnia Izba Deputowanych pod Prezydencją honorowego Prezesa P. Angles, mianowała Prezydujących dziewięciu Biór swoich. Członkowie Izby pozajmowali prawie też same siedzenia, jak i zeszłego roku, wszelako kilku Deputowanych, którzy siadywali dawniej w środku, uważano teraz siedzących po lewym boku. P. Lafayette usiadł na końcu jedney ławki po lewej, obok PP. Argensona i Delesserta. — Na posiedzeniu dnia 15go, Izba Deputowanych przystąpiła do wyboru pięciu Kandydatów na Prezesa; a wybory te zajęli i posiadzenie w dniu następującym. Dnia 17go obrała też Izba swoimi WicePrezesami: PP. de Courvoisiera, Hrabiego Beugnota, Barona Blanquarta de Baillienli Bequeya; a dnia 18go Sekretarzami; PP. de St. Aulaire, Boing, Paillota de Loynes i Jenerała Angiera. W tym samym dniu Prezes honorowy odczytał własnoręczny list Królewski, w którym Jego K. Mość uwiadomił Ministra spraw wewnętrznych, że z pięciu Kandydatów mianował P. Raveza Prezesem Izby Deputowanych. Nowy Prezes miał mowę, którą oklaskiem przyjęto i wydrukować kazano; potem zaś Izba będąc już całkiem urządzoną, w dniu 19stym mianowała Komisję do złożenia adresu dziękczynnego do Króla, tudzież Komisję rachunkową i Komisję prośb. — Uważano, że Xiężna Angouleme także i teraz nie znajdowała się podczas zgajenia Parlamentu. — W dniu tego zgajenia, gdy Król przez Deputowanych odprowadzanym był do karety, obrócił się do nich i rzekł: „Mości Panowie, zrozumieliście całkiem serce Moje, a ja jestem pewnym, że zrozumiatem także i Wasze.“ — Nie rozstrzygniono jeszcze, czyli zwołane będą na nowo Zgromadzenia wyborowe w Departamentach, którymi brachcie Deputowanych; gdyby to nastąpiło, P. Benjamin Constant miałby wielką uadzieję zostania wybranym w Departamencie Finisterre. —

Dnia 18. Listopada rozprawiano w Sądzie kassacyynym nad pytaniami: 1.) Czyli był Jezuita, który bez zezwolenia Rządu Francuzkiego sprawował urząd Kapłana w Polsce, jeszcze iako Francuz uważanym być może? 2.) Czyli takowy Jezuita mógł czynić ważne rozporządzenie ostatniej woli względem majątku-pozostłego we Francyi? 3.) Czyli w skutku zniesienia Zakonu Jezuitów, byli Członkowie jego którzy opuścili Francyę, nie

mają być uważani jako wygnańcy? Sąd Królewski w Nizmes, przed którym ta rzecz już dawniej wytoczona była, odpowiedział na pierwsze dwa zapytania, przyznając, na trzecie zaś, zaprzeczając, a Sąd kassacyjny potwierdził ten wyrok. — W dniu 20-tym Sąd kassacyjny uchylił wyrok Sądu Policji poprawczy w Gap, mocą którego ieden mieszkaniec Protestancki w Lourmarin skazany był na zapłacenie 50 franków kary pieniężnej za to, że przeciwko rozporządzeniu Burmistrza w Święto Bożego Ciała, domu swojego nie obwiesił zewnątrz kobiercami. — W dniu 8-tym Grudnia Królewski Sąd Paryżki potwierdził wyrok Sądu Policji poprawczy, skazując księgarza Lhuilliera, jako nakładcę pisma: „Człowiek siwy“ (*Homme gris*), na jednoroczne więzienie i na zapłacenie 5000 franków kary pieniężnej. — Tenże sam Sąd w dniu 14. Grudnia, uznał PP. Chewaliera i Raynada, wydawców pisma: „Biblioteka historyczna“ (*Bibliothèque historique*) winnymi wydawania pism buntowniczych, i skazał obu na 6 miesięczne więzienie i zapłacenie 2000 franków kary pieniężnej. Obu tych wydawców aresztowano i zaprowadzono do więzienia Parlamentowego; wszelako nie z mocy dopiero rzezonego wyroku ale z powodu nowej sprawy wytoczonej przeciw nim przez Adwokata Królewskiego. — W tymże samym dniu Sąd Policji poprawczy skazał pewnego Garrę na 6 miesięczne więzienie i 50 franków kary pieniężnej, za buntownicze okrzyki podczas ostatnich zaciągów do wojska. — Policja zagabiła pismo pod tytułem: „Pragnienia Ludu“ (*Les vœux du peuple*), przypisane Izbie Deputowanych z roku 1818, przez wydawcę pisma: „Wotania Ludów“ (*Cri des peuples*). — Między Członków Izby rozdano pismo P. Duvergiera de Hauranne, Daputowanego z Departamentu Sekwany niższej, pod tytułem: „Uwagi nad urządzeniem muncypalnem, tudzież nad obradami powszechnemi Departamentów i Ohwodów.“ — P. Pradt wydał swoje już dawno zapowiedziane dzieło o Konkordatach, a to w trzech grubych tomach in octavo i w dosyć drogiej cenie. Niezmordowany ten autor zapowiedział już znowu nowe dzieło pod tytułem: „Europa po Kongressie Akwizgranskim“ (*L'Europe après le congrès d'Aix-la-Chapelle*). Ma to być dalszy ciąg tego dzieła o Kongressie Wiedeńskim. — W Całais wydał Anglicy nowy dziennik pod tytułem: *The Pas-de-Calais or the British Continental Mercury*. Wydawcy przyrzekają przedać często swoimi wiadomościami,

dzienniki Londyńskie, luboć ich dziennik tylko raz w tydzień wychodzi. — Dziennik Burmistrzów, (*Journal des Maires*) umieścił poniższy Artykuł względem tacy chleba: „Po obliwych żniwach z roku 1818 powinien Rząd czuwać nad cenami chleba. Ceny zboża są miarą cen chleba. Cena i waga chleba nie powinny być zostawione dowolności piekarzów. Nie w latach nieurodzaju, gdzie dozór policyjny więcej lekliwości niż zaspokojenia sprawie, lecz w latach dostatku, jest dozor ten prawdziwie zaspokajającym, dobroczynnym i potrzebniejszym, niż kiedy indziej. — Na bulewardach Paryżkich pokazują kota, który w najlepszej zgodzie z kilkoma szczurami przesiadnie w klatce. Dziennik Paryżki proponie, aby człowiekowi pokazującemu te zwierzęta poruczyć na wychowanie wydawców pism *Konserwatora* i *Międzywojny Francuzkiej*, żyjących z sołą w ustawicznej wojnie. — Inny dziennik wzywa muzyków Francuzkich, aby przez patryotyzm dawali żołnierzom Szwajcarskim serenady, złożone z samych beków krowich; przez co wzudziwszy w sobie tęsknotę za domem, dobrowolnie nastąpiłoby z Francji. — Między lekarzami w Tournai wszczęła się mocna wojna o definicyję pewnej choroby. Jeden z dzienników czyni uwagę, że wojnie tej chorzy winni są zawieszenie broni.

### T a r g u j a .

Xiądz Forbia Janson powrócił z Jeruzolimy i Konstantynopola do Paryża, wyrobiwszy to, że Katolikom Grób S. powrócono. Gazety Paryżkie nie mogą dosyć wystawić się Baszy Egiptskiego, że nie tylko na morzu ale i na lądzie popiera handel przez bezpieczeństwo, które daie podróżnym i karawanom; że wznosi różnicstwo i fabryki, szczególniej ostatnie przez Francuzów; że upiększa Kair i Alexandrię, i że doskonali marynarke swoją przez handel, który prowadzi sam z Tryestem, Włochami, Francją, Hiszpanią, a nawet aż po cieśninę morską Gibraltarską. — Według doniesień datowanych z Kairu pod dniem 16. Października pokusili się Wehabici po zdobyciu ich stolicy uderzyć jeszcze raz na Ibrahima Baszę, syna Wielkorządcy Egiptu; lecz zostali na nowo pobici, i sam ich Naczelnik Abdallah z żonami i dziećmi swoimi dostał się w niewolę. To zwycięstwo miało położyc koniec cafemu buntowi. Abdallah ma być zaprowadzony do Kairu a ztamtąd do Konstantynopola; W. Sultán kazał zbudować unyślny woz, na którym Abdallah z rodziną po ulicach obwozić i publicznie pokazywać mają. Jaki go potem los czeka, można się domysleć.